Nr 180. Dnia 23 Sierpnia. Sobota. Dnia 11 (23) Sierpnia 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Filipa Benicjusza.
Niedziela: Ś. Bartłomieja Apostoła.
Poniedziałek: Ś. Ludwika Króla.
Wtorek: Ś. Zefiryna Pap.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 57.
Zachód „ „ 7 57.
Długość dnia godzin 14 min. 10
Ubyło „ „ 2 34

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: ŚŚ. Cezaryusza i Przenies. ś. Kazim
Czwartek: Ś. Augustyna B. Dokt. Kościoła
Piątek: Ścięcie Ś. Jana Chrzciciela.
Sobota: ŚŚ. Feliksa M. i Róży Limańskiej.

— W poniedziałek przypada uroczystość Ś-go Ludwika króla francuzkiego, na którego cześć odprawiać się będzie w kaplicy instytutowej Ś-go Kazimierza na Tamce Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu. — Jutro pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Do Nabożeństwa tego, przywiązanym jest Odpust zupełny.

— Jutro o godzinie 9-tej z rana w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej odprawioną zostanie uroczysta Wotywa do Ducha Ś-go na intencję braci i sióstr Arcybractwa Pocieszenia Najświętszej Marji Panny.

(Q) Dr Franciszek Kasparek, w książce p. t. *Zasady główne ustaw małżeńskich kościoła katolickiego ze stanowiska filozofii prawa* (Kraków, 1872, in 8-vo, str. 115), zapowiada czytelnikowi ciekawe bardzo studjum: rozbiór katolickiej instytucji małżeństwa z punktu filozoficznego.

Wypada pochwalić w zupełności ten zamiar. Każda instytucja społeczna, każde nawet pojęcie zyskuje wiele na swej jasności, gdy ze stanowiska przeciwnego punktu zapatrywania się jest rozbieranem.

Przeciwstawienie sobie wszelako dwóch tak różnych zasad, jak religji i filozofii, przedstawia nader wielkie trudności, gdyż przedział między niemi, w wielu bardzo umysłach, za nadto wielki. Przez wybranie tedy takiego stanowiska w swej pracy, p. Dr Kasparek utrudnił sobie zadanie, ale tem samem i uwagę czytelnika podniósł, zaostrzył. Szkoda tylko, że rozbiorowi tak ciekawego tematu, jakim jest małżeństwo ze stanowiska filozofii prawa, poświęca autor w niewielkiej swej rozprawce nader mało jeszcze miejsca.

Ze 115 stronic druku, 79 a więc blisko $^2/_3$ całości zajmuje wstęp, sążnisty, nużący uwagę i zawierający to bez czego w tej rozprawie obejść by się mogło jak najlepiej. Mówi on tu bowiem najprzód o stanowisku jakie w tej pracy zająć zamyśla, i kładzie w tej mierze nacisk na to, iż instytucję katolickiego małżeństwa przedstawi z najpodnioślejszego punktu zapatrywania, t. j. ze stanowiska filozofii, i to nie filozofji jakiegoś pozytywnego prawa, np. prawa kanonicznego, ale filozofii prawa w ogóle.

Z kolei mówi autor o *pojęciu, istocie i celach* małżeństwa, o prawnem znaczeniu małżeństwa, o jego historji i po tym dopiero olbrzymim wstępie dociera wraz z czytelnikami do właściwego przedmiotu rozprawy t. j. do wykładu zasadniczych ustaw małżeńskich katolicyzmu. Ten właściwy przedmiot całej pracy traktowany jest tedy na samym końcu, jak gdyby dodatkowo i zawiera następujące momenta: o *pojęciu* i *istocie* małżeństwa kanonicznego, o jednożeństwie i przeszkodach do małżeństwa.

Pomijając ten szczegół, iż nienależy na wstęp do pracy $^2/_3$ całości poświęcać, nie można zgodzić się z autorem na wybór jego czysto dedukcyjnej metody tak sprzecznej z całym dzisiejszym kierunkiem umysłowego badania. Wszędzie autor ustala najprzód pojęcie rzeczy, a później dopiero mówi o jej istocie i celu, kiedy tymczasem zważywszy, iż *pojęcie* jest logiczną formą ostatniego wyrazu naszego rozmyślania nad przedmiotem, a więc niejako sformułowaniem już tylko naszego nań zapatrywania się i poznania wszystkich jego stron istotnych, należało właśnie postąpić wprost odwrotnie i najprzód przyczynę i cel małżeństwa udowodniając, określić jego istotę i dopiero z kolei przystąpić do ustalenia pojęcia małżeństwa. Taki jest prawidłowy pochód umiejętnego badania.

Ale przedewszystkiem należało wcale się temi kwestjami niezajmować i wprost przystąpić do traktowania tego, co w tytule zapowiedzianem zostało, mianowicie do rozbioru ustaw małżeńskich katolickiego kościoła ze stanowiska filozofii prawa, coby było i ciekawem i nowem.

Tymczasem tego rzec można, wcale autor nie zrobił. Mówił wprawdzie w końcu książki o katolickiem małżeństwie, ale rozbioru jego ze stanowiska filozofii prawa nie podał. Historję małżeństwa zbytecznie zupełnie traktował ze względu na formy zawierania związku, co było tem bardziej nie na miejscu, że na początku tej pracy zastrzegł stanowczo iż o formach małżeństwa wcale mówić nie będzie, tylko o jego istocie. Należało więc z historji wziąść to, co do historji małżeństwa się odnosi, t. j. pogląd na zasadę instytucji małżeństwa, na jej element ostateczny u różnych ludów i w różnych epokach historycznych.

Mimo tych usterek praca Dra Kasparka czyta się przyjemnie i ogólne światło na ważną kwestję małżeństwa rzucić może.

Wiadomości miejscowe.

═ W tych dniach straż ziemska powiatu warszawskiego przejęła w drodze znaczną kontrabandę prowadzoną do Warszawy. Naczelnik straży ziemskiej zastępujący bawiącego na urlopie naczelnika powiatu, major Wald zawiadomiony o transportować się mającej kontrabandzie zawczasu obsadził drogę, którą prawdopodobnie miały iść przemycane towary. Jakoż po kilkogodzinnem oczekiwaniu, szossą od Jabłonny ukazały się szeregi bryk frachtowych, po szczelnem obrewidowaniu których na ostatniej napełnionej workami ze zbożem, odnaleziono ukryty znacznej objętości kufer w którym znajdowały się sztuki aksamitu, materji i t. p. Wartość przemycanych materji wynosi mniej więcej kilka tysięcy rubli srebrem. Furman transportujący kontrabandę umknął, pozostawiwszy brykę z końmi w rękach strażników.

═ Zapowiedziana na jutro podroż pana Bunelle aeronauty, według powziętej przez nas wiadomości odbędzie się w przyszłą niedzielę t. j. dnia 31 sierpnia, z dziedzińca pałacu Kazimierowskiego.

═ Cholera, według wiadomości otrzymanych przez Departament medyczny do 3go (15) b. m. i ogłoszonych w „Gońcu Urzędowym“, znajdowała się w następujących miejscowościach: w Warszawie; w Piotrkowie, oraz w powiatach: Rawskim i Będzińskim Gub: Piotrkowskiej; w Płocku, oraz w pow: Lipnowskim i Mławskim Gub: Płockiej; w pow: Łęczyckim Gub: Kaliskiej; w Kielcach, oraz w pow: Kieleckim, Jędrzejowskim, Pińczowskim i Miechowskim Gub: Kieleckiej; w Brześciu Litewskim i pow: Kobryńskim Gubernji Grodzieńskiej; w pow: Włodzimierskim Gub: Wołyńskiej; tudzież w pow: Aleksandryjskim Gub: Chersońskiej.

═ Orkiestra pana Gungla, kończy jutro szereg swoich koncertów w Dolinie Szwajcarskiej, a natomiast od przyszłej niedzieli zacznie tam grywać orkiestra pp: Lewandowskiego i Kuhnego, znanych z sumiennej pracy, tutejszych dyrektorów.

Repertuar pp: Lewandowskiego i Kuhnego składać się będzie przeważnie z utworów kompozytorów swojskich.

W skład ich orkiestry jako soliści wejdą pp: Pistor H. Schultz, Sobolewski, B. Moniuszko, Wernitz i Tomaszewski.

═ Według ostatnich obliczeń, ludność Warszawy wynosiła w styczniu r. b. 276,000 mieszkańców, w tej liczbie mężczyzn 127,390 i kobiet 148,610. Podług stanów, ludność ta dzieliła się na 17,497 szlachty dziedzicznej, 13,215 szlachty osobistej, duchowieństwa zakonnego i świeckiego 219 osób, obywateli poczesnych 1,085, kupców 11,808, rzemieślników 11,517 i mieszczan 206,109.

═ W tych dniach na scenie Teatru Rozmaitości rozpoczęły się próby pamięciowe z komedji w 5ciu aktach, tłomaczonej z francuzkiego, p. n.: „Hrabia de Saulles.“ Przedstawicielami ról w tej sztuce będą pa

---

DJALOG

WŁAŚCICIELA KAMIENICY Z KANDYDATEM NA LOKATORA,

podsłuchany i rozgłoszony

przez........ (*)

Właściciel (figura dobrze opasła, z twarzą okrągłą jak srebrny talar, z nosem do młodego kartofla podobnym, o wąsach biorących początek w dziurkach od nosa; figura ubrana w tabaczkowy surdut mocno otwarty na przedzie, i w niższą część ubrania niedostatecznie długą).

Czy to pan życzysz sobie wynająć lokal w mojej pięknej, czteropiętrowej kamienicy?

Kandydat. Ja, panie.

Wł. A! – *(wołając)* Żono! dzieci!.. oto pan, który chce mieszkać w naszym domu.

(Rodzina właściciela otacza przybyłego, egzaminującego ciekawie, i wyrażając znakami: z początku nadzwyczajną ciekawość, a potem cokolwiek życzliwości).

(po pięciu minutach obustronnego milczenia)

Odejdźcie dzieci! Żono, możesz powrócić do siebie! Dość widzieliście. Teraz na mnie kolej badać tego jegomościa...

Kand.—*(na stronie)* Badać mnie?

Wł.—Powiedźcie stróżowi, żeby zamknął drzwi wchodowe i czekał na dalsze rozkazy, *(rodzina odchodzi)*. Panie, zechciej usiąść.

Kand.—(niespokojnie). Nie chcę panu przeszkadzać, i jeżeli w tej chwili jesteś pan zajęty, mogę przyjść inną razą...

Wł.—Niepotrzebne skrupuły, (wskazując krzesło). Proszę.

Kand.—Ale, panie dobrodzieju...:

Wł.—*(niecierpliwie)*. Siadaj pan. Sprawa musi być załatwioną natychmiast. *(mierząc go wzrokiem od czuba aż do pięty)* Hm... powierzchowność nie zupełnie odstręczająca... Oko czyste... głos dźwięczny...

Kand. (kręcąc się jak na szpilkach). Słyszałem od stróża, że cena roczna tego lokalu wynosi dwa tysiące pięćset złotych...

Wł.—Cierpliwości! cierpliwości!—Nie śpiesz się, młody człowieku. Postępujmy zwolna i podług zasad porządku...

Oskarżony! twój wiek?

Kand.—Hę? co pan mówisz?

Wł.—Wybacz pan—to dawne nawyknienie—z czasów gdym zasiadał w sądzie... Chciałem powiedzieć: panie, jakie jest pańskie imię, wiek i stanowisko w społeczeństwie?..

Kand.—To słuszniejsze. Nazywam się Maciej Kozik.

Wł.—Kozicki?

Kand.—Nie, Kozik.

Wł.—Tem gorzej. Sądzę, że zakończenie na *cki* nie byłoby zbytecznem. Zresztą, oświadczam panu otwarcie, że jeśli zamieszkasz u mnie, będziesz musiał nazywać się Kozicki.

Kand.—Panie...

Wł.—To się praktykuje, a przytem dla reputacji domu potrzebnem jest, żeby lokatorowie posiadali nazwiska szlacheckie. W tym celu nawet lokatorowi z pierwszego piętra dałem tytuł hrabiego.—Ale mów pan dalej, panie Kozicki.

Kand.—Mam lat trzydzieści; jestem bezżenny...

Wł.—Jakie jest pańskie stałe zajęcie?

Kand.—Nie mam żadnego.

Wł.—Wybornie! Jest to najlepszy sposób uniknięcia hałasów w domu.

Kand.—Interesa moje załatwiam na mieście. Są to interesa prawne, za któremi przybyłem właśnie do Warszawy.

Wł.—A! rozumiem. W takim jednak razie pozwól pan, że zarekomenduję mu zdolnego adwokata.

Kand.—Dziękuję, mam już swojego.

Wł.—To nic. Ten o którym mówię jest bratem mojej żony, i spodziewam się, że pan zechcesz powierzyć mu swoją sprawę. Załatwia on interesa wszystkich moich lokatorów.—Ale przejdźmy do kwestji ważniejszych. W jakim stanie znajduje się pańskie zdrowie?

Kand.—Dziękuje panu, zdrów jestem.

Wł.—Nie o to idzie. Pragnę poznać pański temperament, dowiedzieć się czyś pan sangwinik, limfatyk, choleryk lub melancholik.

Kand.—Przeważa u mnie temperament limfatyczny.

Wł.—Zdejmij pan surdut.

Kand.—Co takiego?

Wł.—Na chwilę tylko; jest to dla mnie niezbędne. Do stu piorunów! przecież żaden porządny gospodarz nie może do swego domu przyjmować cherlaków. Zdejmij więc pan surdut.

Kand.—Ależ panie...

Wł.—Dalej, bez namysłu! Rozepnij się pan.—Zrzuć teraz drugi rękaw.—Hm, sądziłem żeś pan lepiej zbudowany. Ile pan ważysz?

Kand.—Coś około stu trzydziestu funtów.

(*) Nazwiska nie można było wyczytać. *(Przypisek zecera.)*

nie: Palińska, Niewiarowska, panny: Romana Popiel i Figarska, oraz pp: Królikowski, Ostrowski, Rapacki, Tatarkiewicz, Grzywiński i Damse.

═ W przyszłym miesiącu, „Kłosy“ rozpoczną druk najnowszej powieści Karola Reade, autora „Ducha i Pracy“, pod tyt: „Podstępna gra“. (The false play).

(Art. nad.)— *Panie Redaktorze!* Jeszcze jeden niezawodny środek przeciwko cholerze. — Kiedy przed 30 blisko laty cholera zaczęła w Mnichowie się zjawiać, wszedł raz do gabinetu słynnego humorzysty Safira, artysta dramatyczny Rajmund powracający z podróży i rzekł:

— Jakże kontent jestem, że wyjechałem z Hamburga, bo się tam cholera strasznie rozgospodarowała, i na samem mojem wyjezdnem kilka osób w domu umarło.

Ledwie aktor wyszedł, Safir zaczął się macać po brzuchu i robić sobie wyrzuty, że gościa swojego uściskał i pocałował. Potem się czuł osłabionym i gdy mu się zdawało, że go żołądek porywa, położył się do łóżka i kazał do siebie poprosić słynnego wówczas w Mnichowie doktora Kocha. Gdy ten przyszedł, dobrze chorego wybadał i dowiedziawszy się o wszystkiem co zaszło, powiedział: rzeczywiście, do chorób trzeba bardzo skrupulatnie dobierać lekarstwa, a pańska jest zupełnie właściwego rodzaju. Zaczekaj, ja ci tu zaraz przepiszę, a potem podając receptę choremu, „czytaj głośno“ zawołał.

Wybladły Safir rzuciwszy okiem na papier, znalazł w nim: *Recipe* „Jesteś głupiec, osioł i tchórz.“

— Otóż to tę receptę dodał doktór masz sobie co kwandrans przeczytać, a jak ci będzie lepiej, to co pół godziny, a potem zawołał służącego i rzekł do niego: gdyby twój pan nie wypełniał mojego polecenia, to masz tu przyjść co kwandrans i powiedzieć mu każdą razą głośno: jesteś pan głupiec, osioł i tchórz.

Kiedy potem Safir opowiadał ze śmiechem o tem, to zwykł był mawiać, że nigdy wyraz „osioł“ nie brzmiał mu tak przyjemnie w uszach, jak wtedy, kiedy gy Koch wymawiał. Twierdził, że to rzeczywiście w wielu razach doskonały sympatyczny na cholerę środek, ale pod warunkiem, ażeby w niego chory jak we wszystkie tego rodzaju ślepo uwierzył. Zdarzenie które tu opowiadam, dobrze jest znane, nie zawadzi je wszakże raz jeszcze przytoczyć na użytek naszej Warszawskiej publiczności, idąc w ślad za Szląską gazetą, która nam je na pamięć przywodzi.— *Dr. S.*

═ Nakładem Gustawa Sennewalda wyszło w tych dniach „Potpourri“ Gungla ułożone „z melodji słowiańskich.“ Utwor ten grywany w Dolinie Szwajcarskiej sympatycznie przyjmowany jest przez publiczność tutejszą, która spotyka się w nim między innemi z motywami Moniuszki, Troszla, Zarzyckiego, Noskowskiego, Kratzera, a nawet z dziarskim krakowiakiem Rajczaka. „Potpourri“ zakończone jest polonezem kompozycji autora, w którym pomimo ogólnie konwencjonalnej formy modnej kiedyś „à la Pollaca“ trafia się czasem (jak w części drugiej) rytm właściwy naszemu poważnemu tańcowi.

„Potpourri“ odznacza się układem fortepianowym łatwym przystępnym i starannym pod względem harmonicznym.

═ W N. 176 pisma naszego na podstawie wiadomości, które mieliśmy prawo za wiarogodne uważać, donieśliśmy, że p. Mieczkowski otrzymał za swoje wyroby fotograficzne na wystawie wiedeńskiej jedyny u nas w tym dziale „Medal za postęp“ (Fortschritts Medaille). Zdaje się że doniesienie to było mylnem. Z telegramów i listów, prywatnych okazuje się, że takiż sam medal przyznany został za prace fotograficzne p. Maksymiljanowi Fajansowi, który otrzymał drugi jeszcze medal „postępu“ za prace litograficzne.

═ Redaktor „Wieku“ professor F. H. Loewestam wyjechał w dniu wczorajszym zagranicę.

═ Dziś o 11-tej z rana JX. kanonik Biernacki dopełnił obrzędu poświęcenia nowootwartego zakładu cukierniczego p. J. Janowskiego w gmachu Teatralnym na miejscu przedtem istniejącej cukierni Loursa.

═ Jutro o godzinie 4tej po południu odbędzie się roczna sessja Arcybractwa Pocieszenia Najświętszej Marji Panny istniejącego przy kościele Ś-go Marcina na ulicy Piwnej, na której to sessji przyjmowane będą opłaty roczne, przytem zarząd Arcybractwa uprasza, aby zaległe opłaty przez członków były wnoszone.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od W. rs. 5, od Janki rs. 1, od K. K. kop: 30, od A. T. kop: 50, i od L. B. kop: 50 na wpis dla biednych uczni,— od J. H. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; od C. L. rs. 1 dla Ciołkowskich; od E. K. rs. 1 kop: 50 dla Piotrusia.

— Smyczek znaleziony w początkach b. m. na ulicy Nowo-Senatorskiej,— portmonetka z małą kwotą pieniędzy znaleziona na Krakows:-Przedmieściu, wprost pałacu Uruskich, i chustka biała znaleziona w Saskim ogrodzie, za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 20 sierp. 453, w ciągu upłynionej doby od dnia 20 do 21 sierpnia zachorowało osób 78, z których i dawniejszych wyzdrowiało 42, umarło 22; zatem na 21 sierpnia pozostało chorych 467. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 20 sierpnia, 142; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 13, z których i dawniejszych wyzdrowiało 21, umarło 5; zatem na 21 sierp. pozostało chorych 129.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 1916, w tej liczbie dzieci 311; wyzdrowiało 754, dzieci 47;—umarło 695, dzieci 155;— a w wojskach: zachorowało 464, wyzdrowiało 206, umarło 129. (G. P.)

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Wolskim, Karol Flejszer 14-letni syn stolarza, stojąc w bramie domu N. 3 przy ulicy Orłej, wypuścił z łuku strzałę ostrą, którą trafił w szyję przechodzącego Stefana Czarneckiego obywatela ziemskiego z wsi Osieczyn, powiatu Grojeckiego, zrządziwszy mu nieszkodliwą ranę. Z winnym postąpionem będzie podług prawa.

— W bliskości rogatki Petersburgskiej, Michał Lasotko parobek, w skutek przestraszenia się koni, wpadł z wozem do rowu stłukł sobie piersi i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłanym został.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 37 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Katarzyna Krzyżyków służąca, wypadkowo zepchnęła z okna 1-go piętra kota, który spadł na 6-letniego chłopca, Józefa Bandina, podrapał mu twarz i rękę lewą;—służąca przyaresztowana. (G. P.)

— Wczoraj, na targu za Żelazną-Bramą, Policja skonfiskowała 78½ funtów rozmaitych owoców, które oddano Towarzystwu Dobroczynności; winni w sprzedawaniu takowych ukarani zostaną. (G. P.)

Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 678, w Dolinie Szwajcarskiej 210, w Alhambra 783, w Eldorado 654, w Alkazarze 471, w Tivoli 320. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kob. 1 dzieci —; na cmentarzu katolickim: męż. 17, kob. 9, dzieci 36; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż — kob. 1 dzieci —; na cmentarzu starozak. męż. 4, kob. 2, dzie. —.

— *(Art. nad.). Szanowny Redaktorze!* Podzielając w zupełności Twe zdanie, co się tyczy zabronienia używania ogórków i w ogóle wszystkich surowizn, a to dla zapobieżenia szerzeniu się cholery; składam przy niniejszem rs. 4 kop. 50, jako początkowy fundusz na zaprowadzenie bezpłatnie ciepłej strawy, dla biednych, spodziewając się znaleść licznych naśladowców którzy nieomieszkają pospieszyć z datkami. *A. S.*

Przyp. Red. Radzi jesteśmy, że rzucona przez nas myśl zaczyna znajdywać uznanie. Według nas urządzenie na czas epidemji bezpłatnych a przynajmniej za pół ceny ciepłych i zdrowych jedzeń dla niezamożnej ludności jest koniecznem. Prawdziwa przyczyna nieustawania epidemji jest niehygieniczne zachowanie się, a głównie brak ciepłej strawy. Przypatrzmy się jak obecnie jada uboga klasa ludności: chleb za drogi mięso takoż, więc matka rodziny kupuje ogórków za 15 kopiejek i obdziela niemi męża, siebie i kilkoro dzieci. Trudno za tańsze pieniądze się wyżywić, a przynajmniej zaspokoić głód. Zakaz więc sprzedaży ogórków bez jednoczesnego urządzenia bezpłatnych albo tanich jedzeń dla biednych mieszkańców, zamiast polepszyć, pogorszyłby jeszcze stan rzeczy.

Spodziewamy się, że myśl nasza zyska zastosowanie szczególniej i przedewszystkiem dla mieszkańców Powiśla.

Odpowiedzi Redakcji:

—*Panu X.*—Protestacji pańskiej w kwestji tak drażliwej, nie możemy zamieścić. Nie podobna nam pomagać do formułowania tak ważnego zarzutu przeciwko wiadomej panu mleczarni, na wiarę zagadkowej litery *X*, którą pan Korrespondencję swoją podznaczasz. Kto występuje z formalnem oskarżeniem mogącem zdyskredytować w oczach publiczności zakład który komuś daje sposób do życia, powinien przedewszystkiem podpisać pod oskarżeniem imię i nazwisko i mieć odwagę popierać je w danym razie osobiście.

Panu K. C. — Nie podobna nam rozwodzić się nad każdym zepsutym mostkiem w Warszawie. Musielibyśmy otworzyć odzielny dział „kommunikacji lądowych i wodnych.“

Pani Grab...— Artykuł pani może być umieszczony tylko za opłatą.

Wiadomości z Cesarstwa.

═ „Gazeta Rewelska,“ na zasadzie otrzymanych wiarogodnych wiadomości, donosi w przedmiocie teraźniejszego położenia kwestji drogi żelaznej dorpackiej, że po Najwyższem zatwierdzeniu, 19 stycznia roku bieżącego, kierunku projektowanej drogi z Dorpatu do stacji Taps drogi żelaznej baltyckiej, nastąpiło 27 czerwca, Najwyższe zezwolenie na przystąpienie do budowy drogi z Dorpatu do Taps. Tym sposobem, powstały w ostatnich czasach, projekt drogi żelaznej z Dorpatu przez Oberpalen i Weisenstejn do Jendelt (na drodze żelaznej baltyckiej) został zaniechany. Bezzwłoczne rozpoczęcie robót zawisło, podług tychże samych wiadomości, jedynie od oczekiwanego, w sierpniu lub wrześniu roku bieżącego, zatwierdzenia operacij finansowych, niezbędnych dla zrealizowania potrzebnego na budowę drogi kapitału.

Wł.—To mało. A przytem szyja anormalnie krótka..

Kand. — Ależ nie!

Wł. — Ależ tak! *(dotykając palcem szyi kandydata).* Te żyły krzyżujące się tu i tam... Zły prognostyk... Skłonność do apopleksji...

Kend. — A! to już za wiele!

Wł. (z naciskiem) — Będziesz pan używał z początkiem każdego miesiąca środków przeczyszczających. Tak, przepisuję to panu stanowczo.

Kand.—Pozwól-że mi pan włożyć surdut.

Wł.—Jeszcze słówko. Używasz pan zbyt mało ruchu...

Kand. — Przepraszam, każdego dnia po południu chodzę na most żelazny.

Wł. — To nie wystarcza. Trzy miesiące w roku poświęcisz pan na podróż. Przez ten czas mieszkanie będzie się przewietrzało, a i schody cokolwiek odpoczną. Najstosowniej byłoby w jesieni.

Kand. (*niecierpliwie*). — A zatem dwa tysiące pięćset złotych?

Wł. — Ta, ta, ta! Jeszcześmy nie doszli do tego punktu. Cóżto! myślisz pan, że te rzeczy załatwiają się tak na poczekaniu, z kopyta? Idziesz pan ulicą, podnosisz oczy, czytasz kartkę, wchodzisz do gospodarza i oto, zaledwie usiadłeś i usta otworzyłeś już domagasz się kluczów od mieszkania? *(z ironją).* Czemuż nie zażądasz tak samo mego szlafroka, pantofli i fajki?

Kand. — Nie sądziłem...

Wł. (unosząc się).— Jak pana Boga kocham, ci ludzie mają nas za hetki pętelki! Pomiatają nami!

Kand. — Moim zamiarem było tylko oświadczyć panu, że suma ta...

Wł. (*j. w.*) — Słowo jeszcze, a zbraknie mi cierpliwości!

Kand. — Uspokój się pan. Może zresztą i przystanę na warunki, jeżeli...

Wł. — Otóż to lokatorzy dziewiętnastego wieku! — Mówisz pan o cenie, a powiedz czy znasz kontrakt, czyś odczytał wszystkie jego paragrafy?

Kand. — Nie panie, ale mógłbym podpisać wszystkie bez wahania, wiedząc, że muszą być słuszne i rozumne.

Wł. *(wyciągając z bocznej kieszeni surduta olbrzymi papier).* — Zamilknij i słuchaj. (*czyta*).

„*Paragraf pierwszy.* Lokator obowiązany jest budzić się i udawać na spoczynek o jednej godzinie z gospodarzem którego mieszkanie znajduje się tuż pod mieszkaniem lokatora.

Paragraf drugi. Powinnością jest lokatora nosić w zimie biały krawat, a przez lato ubierać się w kolory mile wpadające w oko, a to w celu rozweselenia gospodarza, z którym łatwo spotkać się może.

Paragraf trzeci. Lokator winien dwa razy dziennie stawać w otwartem oknie i zacierać ręce z miną uradowaną i wzbudzającą zazdrość w przechodniach“...

Kandydat (przerywając) — A jeśli deszcz będzie padał?

Właściciel.— Wtenczas zamiast w oknie, stanie na balkonie z rozpostartym nad głową parasolem. Czytam dalej:... „*Paragraf czwarty.* Wychodząc z domu lub wracając do niego lokator obowiązany jest zatrzymać się na chwilę i objąć wzrokiem wyrażającym zachwyt, architektoniczne ozdoby kamienicy.

Paragraf piąty. Do lokatora należy opalanie pieców gospodarza, gdyż te łączą się z jego piecami za pośrednictwem luftów.

Paragraf szósty. Raz na miesiąc lokator zapraszać będzie gospodarza na obiad, który może równie dobrze odbyć się w jego mieszkaniu, jak i w renomowanej restauracji. Celem takiego obiadu jest zawiązanie serdeczniejszych węzłów pomiędzy gospodarzem a lokatorem.

Kandydat. — Czy to już wszystko?

Wł — Jest jeszcze kilka paragrafów dodatkowych. Z temi poznasz się później, we właściwym czasie i miejscu.

Kand. — Na honor, wszystko coś mi pan dobrodziej powiedział i przeczytał jest bardzo naturalne, słuszne i logiczne. Cena zatem roczna tego lokalu wynosi dwa tysiące pięćset złotych?

Wł. — Przepraszam! jeszcze jedno słówko.

Mand. — Cóż takiego!

Wł. — Zapomniałeś pan powiedzieć gdzie obecnie mieszkasz i dla czego mieszkanie dotychczasowe porzucasz?

Kand. — Uwaga zupełnie słuszna. Mieszkam na ulicy Marszałkowskiej, pod Nr *** na drugiem piętrze od frontu.

Wł. — A powód wyprowadzenia?

Kand. — Drobnostka; małe nieporozumienie z gospodarzem, wskutek którego zrzuciłem go ze schodów.

= W gazecie „Kaukaz“ piszą: Do liczby pocieszających w ostatnich czasach zjawisk, świadczących o widocznym rozwoju ekonomicznego życia Kaukazu, można zaliczyć projekt założenia spółki prywatnej dla eksploatacji łomów marmuru, w pobliżu wsi Cirkwali, leżącej o 12 wiorst od st. Ksaiki i Kaspi. Spółka ta zamierza uorganizować się przez udziały, po 100 rsr. Projektowany do obróbki marmur, należy jak powiadają, do gatunku pstrych (nie statuowy) i jest w znacznej massie. Mówią również, że dla wyłożenia przyszłego soboru armji kaukazkiej, ma być zamówiony marmur cyrkwalski za sumę do 200,000 rs. (D. W.).

✝ W dniu 25 Sierpnia to jest w poniedziałek jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **de Vidal** nieodżałowanego Męża i Ojca, odprawi się msza Ś-ta w Kościele Ś-go Krzyża o godzinie 9-ej z rana oraz wspomnienie przy tejże Mszy Ś-ej za ojca Józefa, matkę Alicję-Katarzynę i braci Maxymiljana i Ludwika, na które to pozostała wdowa z synami pobożnych chrześcjan zaprasza. —1—1—8570

✝ W poniedziałek dnia 25 b. m. jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Panczykowskiego** art. dram., w Kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 9-tej z rana odbędzie się za spokój jego duszy Nabożeństwo Żałobne, na które się Familję, Kolegów i przyjaciół zaprasza.

✝ Za spokój duszy ś. p. Ludwika **Wodzińskiego**, b. urzędnika b. Pocztamtu Warszawskiego, pojutrze, t. j. w poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, jako w rocznicę imienin, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościołku Ś-tej Barbary na Koszykach; na które żona wraz z córką zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —8544—

✝ Pojutrze, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Kozubowskich **Chociszewskiej**, za dusze tejże, oraz ś. p. Ludwika **Kozubowskiego**, b. budowniczego Dyrekcji Ubezpieczeń i Dyrekcji Teatrów, odprawi się Nabożeństwo żałobne o godzinie 11tej zrana; na które rodzeństwo Kozubowskiego, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8526—

✝ Na żałobne Nabożeństwo mające się odbyć w kościele Śgo Józefa Oblubieńca dnia 25go b. m. o godzinie 11tej z rana, jako w dzień urodzin ś. p. Ludwika **Lemońskiego**, pozostała siostra, uprzejmie zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych. —8497—

✝ Pojutrze, t. j. w poniedziałek, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9tej z rana, za spokój duszy ś. p. Ludwika i Ludwiki małżonków **Domańsk ch**, na które pozostała familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8397—

✝ Dnia 25 b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie 9-ej rano w kościele św. Trójcy na Solcu odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, jako w 2-gą rocznicę imienin za duszę ś. p. **Ludwiki Łyszkiewicz**, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8550—

✝ W dniu 25 b. m. t. j. w poniedziałek, jako w oktawę rocznicy śmierci Józefa **Broniewskiego**, odprawioną zostanie Wotywa żałobna, za spokój jego duszy o godzinie 10-tej z rana w kościele Metropolitalnym Ś-go Jana. —8571—

✝ Pojutrze, t. j. w poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w kościele Ś-tej Anny, na Krak:-Przedmieściu, odprawioną będzie Msza Święta za spokój duszy ś. p. Pauliny z Sulikowskich **Wilke**, na którą pozostały mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

✝ Dnia 25 Sierpnia, w Poniedziałek o godzinie 10-ej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę **Ludwika Turskiego**, urzędnika, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które żona i dzieci zmarłego Familją i Znajomych zaprasza.

✝ W dniu 8-ym b. m., o godzinie 3ciej po południu, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie ś. p. Feliks **Kirkor**, b. rektor gimnazjum w Pińczowie. Pozostała wdowa wraz z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Uczniów, na Nabożeństwo mające się odbyć pojutrze, t. j. w poniedziałek, o godzinie 10½, w kościele Śgo Krzyża. —8540—

✝ Ś. p. Seweryn **Szamota**, były obywatel ziemski gubernji płockiej, w Warszawie zamieszkały, dnia 31go z. m., po krótkiej chorobie zmarł w wieku lat 40, i tegoż dnia na cmentarzu prazkim pochowany został. O czem osoba interesowana i dzieląca ostatnie chwile jego życia, która zajmowała się oddaniem ostatniej posługi i pochowaniem zwłok jego, zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8539—

✝ W dniu 13 b. m. zakończył doczesne życie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami ś. p. Aleksander **Wolibner**, właściciel dóbr Załęże-Duże, w powiecie Grójeckim położonych, przeżywszy lat 43.— Pozostawił wdowę i czworo drobnych dzieci. —8569—

✝ W dniu 21 sierpnia b. r. o godzinie 4-tej rano, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeszła do wieczności, Bronisława **Campioni** w wieku lat 26. Pozostały brat wraz z siostrami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej na eksportację zwłok, odbyć się mającą w dniu 24 b. m. o godzinie 3 po południu z kościoła Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu na Cmentarz powązkowski. —8574—

✝ Tomasz **Barański**, Towarzysz Sztuki Drukarskiej, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 22, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł onegdaj.— Pozostały brat i siostra wraz z familją, zapraszają Krewnych, Przyjciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jutro, o godz: 7mej po południu, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski.

✝ W dniu 23 b. m. zakończył życie Krystjan **Krajnert** przeżywszy lat 38. Pozostała żona wraz z dzieckiem zaprasza Krewnych i Znajomych na pochowanie zwłok, mające się odbyć w dniu 24 b. m. na cmentarzu ewangelickim o godzinie 5-tej po południu.

✝ Na odbyć się mającą w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, w dniu jutrzejszym t. j. d. 24 sierpnia o godzinie 11-ej zrana, modlitwę, za spokój duszy zmarłych w dniach 19 i 21 sierpnia 1871 r. w mieście powiatowem Wiłkowyszkach, gubernji Suwałkskiej, ś. p. **Anny Domher** wdowy po doktorze i brata jej **Daniela Spohr** aptekarza, jako w drugą smutną rocznicę ich zgonu, pozostały syn, wraz z żoną, zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —8553—

Wiadomości polityczne.

Paryż 20-go.

„Agencja Havas“, nosząca na sobie charakter półurzędu i starająca się o dobre wiadomości, obwieszcza dziś, że hr. Paryża oświadczył, iż nie istnieje dziś już wprawdzie żaden pretendent orleański, ale nie przestało istnieć orleańskie stronnictwo, które niezachwianie trzyma się zasad królewskości z r. 1830. Oświadczenie to ma podyktować prawemu środkowi cały jego programat polityczny. Będzie się zatem stronnictwo to targowało z Szambordem o jaknajwiększe ustępstwa—aby rozhukanego rumaka legitymizmu obłaskawić i uczynić go sympatyczniejszym dla ogółu Francuzów, bez czego i byt samej monarchji rojalistowskiej musiałby być zachwianym. Oświadczenie hr. Paryża zawiera w sobie wyraźną abdykację i odesłanie orleanistów z wszelkiemi programatami i żądaniami do strony bezpośrednio już teraz interesowanej, do Szamborda.

Missja Audiffret-Pasquiera w tych warunkach byłaby faktem bardzo do prawdy podobnym. Zaprzeczają jej wszakże i dziś jeszcze w kołach zachowawczych twierdzą, iż Pasquier od kilku dni bawi w Bretanji i wcale do Frohsdorf nie wyjeżdżał. Nie należy zaprzeczenia tego uważać za bezwarunkowo fałszywe. Orleaniści nie potrzebują się spieszyć z układami o swoje „zasady z r. 1830,“ Biorąc nawet rzeczy właściwie, powinniby wprzódy postarać się o porozumienie ze znakomitościami legitymizmu, a potem dopiero stanąć przed wielkim ołtarzem we Frohsdorf lub Lozannie, przyjdą bowiem już ze sprzymierzeńcami, których Szambord będzie musiał usłuchać, jeśli naprawdę ma zamiar królować we Francji. Łatwiej wtedy przyjdzie zgoda do skutku.

„Soir“ jedyny dziennik na wpół republikański, który nie lekceważy sobie ugody frohsdorfskiej i nawet w umiarkowanie jakie też w dążeniach fuzjonistowskich objawiać zaczęło nie wierzy, i nazywa je tylko rozmyślnem „Chloroformowaniem republikanizmu“ aby go uśpić i obezwładnić—dziennik ten wznawia dziś doniesienia swoje z przed dziesięciu dni i powtórnie zapowiada blizkie zwołanie zgromadzenia i przedstawienie mu następującego projektu do prawa: 1) Prawowita i dziedziczna monarchja we Francji przywraca się. 2) Zgromadz. zamianuje na posiedzeniu publicznem komitet z 30 osób do wypracowania konstytucji i odroczy się na 2 miesiące.

Gambetta zamierza objechać departamenta wschodnie, wrazie, gdyby Thiers wracając z Szwajcarji nie wstąpił do Nancy i Lunneville, dokąd zaproszenie otrzymał.

Mówią tu o usunięciu się Beulégo z gabinetu.

Wiedeń 20-go.

Po mieście zaczynają znów obiegać pogłoski o przesileniu ministerjalnem i zwołaniu rady państwa w dotychczasowym jej składzie przed terminem wyznaczonym pierwiastkowo na zwołanie reprezentacji z nowych już wyborów wyjść mającej.

Prassa centralistyczna wita pogłoski z najwyższą niechęcią, dzienniki federalistyczne zaś nie podają ich w charakterze określonych ściśle faktów. Wszystko co się dotąd o zmianach mówi, nosi na sobie znamiona prostych domniemań, może nawet zmyśleń. Jako pobudkę skłaniającą koronę do odmienienia doradzców swych przytaczają, nie bez zasady logicznej, nieradność gabinetu, który dotychczas nie potrafił jeszcze nakłonić Czechów do przyjęcia udziału w pracach rady państwa, nie zdołał pogodzić ich z porządkiem państwowym w Przedlitawji. Albo więc działacze rządowi, albo też sam nawet ów porządek zmienionym być musi, aby pokój wewnętrzny mógł zapanować Cesarzowi zaś bardzo chodzi o ten pokój, o zgodne ze sobą pożycie różnych narodowości, zostających pod berłem habsburskiem. Rada państwa byłaby zwołaną właśnie dla przyjęcia do wiadomości zmian już projektowanych w rządzie i programacie rządowym. Lecz są to tylko, powtarzamy, pogłoski na żadnej hypotece faktów nieoparte. Bardzo być może, iż projekt przyspieszonego zwołania rady państwa istnieje, ale powzięto go jedynie w celu uregulowania na drodze prawodawczej, coraz bardziej chwiejących się stosunków handlowo-pieniężnych, dla zaradzenia przesileniu, które od maja na chwilę nie ustępuje i grozi nie tylko Wiedniowi ale i monarchji chronicznem cierpieniem ekonomicznem.

Minister rolnictwa Chlumetzky miał w tych dniach w Brnie morawskiem oznajmić, że wybory do rady państwa odbędą się w końcu września, a w dwa miesiące później nastąpi otwarcie nowej rady państwa z wyborów tych powstałej, pierwszego parlamentu reprezentującego ogół monarchji, a nie pojedyncze jego kraje. Jeżeli się termina powyższe sprawdzą, to na agitację wyborczą zostawałyby jeszcze mniej więcej cztery tygodnie czasu Ze wszystkich krajów koronnych Galicja największy dotychczas ruch wyborczy objawiła. Stosunki w Galicji zachodniej pomyślne są dla stronnictwa autonomicznego; we wschodniej przeciwnie stronnictwa rusińskie i izraelskie, oba w duchu swym centralistyczne, stawiają autonomistom przeszkody, których największa już może nawet zabiegliwość nie usunie. Oba pomienione stronnictwa zdecydowane są raczej przeprowadzać nawzajem swoich kandydatów i popierać się wzajemnie przy wyborach niż pomyśleć o zespoleniu, które samo jedno tylko zabezpieczyćby mogło prowincję od zachcianek czy to młodych czy starych, ale w każdym razie germanizacyjnie usposobionym centralistów.

Centraliści korzystając z nieporozumienia starają się je wszelkiemi sposobami podsycać. Stronnictwo rusińskie mniej niż izraelskie podżeganem być potrzebuje. Objawiło ono nieprzyjaźń swoją już dawniej kiedy jeszcze nieistniały żadne wybory ani sejmy; istnieje z przyczyn miejscowych, ma historyczny swój rodowód. Ale stronnictwo izraelskie bez hasła z Wiednia, bez narzuconych im z zewnątrz idei niemieckich nie wiedziałoby z czem wystąpić, nie umiałoby nawet jednego słowa wybąknąć. Odezwy tego stronnictwa pisane być muszą wprost przez tutejszych agitatorów na każde zawołanie i dziennikarzy sprzedających swe pióro więcej dającemu. Wszystkie argumenta w odezwach przytaczane wyszły z kuźni germańskiej, ani jeden nie wypłynął z rozumnej, światłej, rzecz pojmującej krytyki stosunków miejscowych. Nie mając swojej własnej a godziwej racji bytu stronnictwo izraelskie zapożycza ją u Wiedeńczyków. Wiedeńczycy przysyłają im stylistów lub gotowe już elaboraty stylistyczne— ale przez to sam byt stronnictwa izraelskiego nie zyskuje uprawnienia moralnego i politycznego i przedstawia się zawsze we właściwym swym charakterze: jako objaw ciemnoty i złej woli.

Jeżeli się mówi o stronnictwie centralistycznem żydów galicyjskich, to można mieć tylko na myśli Galicję wschodnią. W zachodniej Izraelici wyraźnie przed dwoma miesiącami już odrzucili propozycje centralistyczne, nie założyli wcale osobnego Komitetu i nie odróżniając się od ogółu ludności łącznie z nią i w niej przystąpią do urn wyborczych. Tam też zapewniony jest wybór kandydatów izraelskich. W Galicji wschodniej kiedy komitet ogólno-krajowy autonomistów podał rękę do zgody w końcu lipca, zawiązany staraniem centralistów Komitet izraelski postawił za warunek mianowanie 6 przynajmniej żydów deputowanymi do rady państwa. Od tego czasu sprawa zgody postąpiła tylko w jednostkach nie w ogóle, nie jest jeszcze ani na jedną ani drugą stronę rozstrzygniętą: co było lepszego, odpadło od komitetu centralistycznego; ludzie trzymani ambicją lub nienawiścią trwają na stanowiskach, a agenci ich pracują na prowincji. Świeżo donoszą tu o ukonstytuowaniu się 5 komitetów lokalnych izraelskich na prowincji. Izraelici w Kołomyi przemawiają w takim tonie, jak gdyby mieszkali koło Linz lub Wels w kraju od wieków germańskim i żadnych innych interesów do obrony nieposiadającym prócz tych, jakie mieć może giełda lub przedgiełdzie wiedeńskie.

Ta kołomyjska inteligencja musiała widocznie do swego manifestu wyborczego, maczać pióro w kałamarzu wiedeńskim. Zażalenia swoje na autonomistów i odrębność od nich opiera ona na następujących punktach: 1) Żydzi nie są należycie reprezentowani ani w sejmie ani w radzie państwa. 2) Prawa zasadnicze monarchji są bulwarem przeciwko zachciankom ucisku (!) ze strony różnych oligarchów (!) sejmowych i niesejmowych; każdy zamach na te prawa godzien potępienia, a zbytnia decentralizacja Austrji sprowadziłaby tylko

zupełne jej rozpadnięcie się. 3) „Zupełne prawie wygnanie żywiołu niemieckiego ze szkół średnich i ludowych, przy trwałej niedostateczności tutejszych (galicyjskich) idiomów słowiańskich w stosunku do wymagań nauki i zacieśnionym ich zakresie“ — mówią Izraelici kołomyjscy — tamuje rozwój duchowy i naukowe wykształcenie i przeszkadza w osiąganiu celów życia (robienie pieniędzy!), *ergo* rząd złemu zaradzić powinien na drodze prawa. 4) Komitet kołomyjski występuje w interesie różnych wyznań i narodowości i żąda interwencji prawodawstwa. 5) Nakoniec oświadcza, że ponieważ w jego przekonaniu sejmy dotychczasowe nic nie zrobiły dla materjalnych interesów kraju, a interesa te bardziej niż wszelkie inne obchodzą ogół ludności — wybierze on zatem ludzi, którzy ważność pomienionych interesów pojmują i zobowiążą się do bronienia ich w parlamencie. Ten ostatni punkt zdradza jedyną własną rację, z jaką Izraelici w Galicji wschodniej wystąpić są zdolni, tę rację stanowi żądza zysków materjalnych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wiedeń 21-go — Cesarz udzielał dziś posłuchanie ministrowi handlu we Francji p. de la Bouillerie. Sejm kroacki rozpocznie narady nad ugodą z Węgrami d. 25 b. m. Rusini galicyjscy rozpoczną agitację wyborczą dopioro we Wrześniu.

Paryż 21-go — „Figaro“ utrzymuje ze ks. Audiffret Pasquier przebywa obecnie w Bretanji.

Madryt 20-go — Karliści zaskoczyli oddział republikański ze 100 ludzi w Villa-Ciudad-Real i zabrali go całkowicie w niewolę. Weszli też do Estelli. Kortezy uchwaliły w pierwszem odczytaniu prawo o pożyczce dla zaradzenia deficytowi.

Madryt 20-go — Wrazie odroczenia Kortezów Castelar uda się do dworów w Londynie, Berlinie, Wiedniu i Rzymie, dla wyjednania na nich urzędowego uznania rzeczypospolitej hiszpańskiej.

Perpignau d. 21-go — Brygadjerowi Reyes udało się zaopatrzyć miasto Berga w żywność.

Paryż d. 21-go — „J. des Débats“ w dalszym ciągu usprawiedliwia swę przejście do royalistów, artykuł jest podpisany znowu przez Lemoinna.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 23 sierp. godz. 12 w poł.

Poznań 22-go. Tutejsze seminarjum duchowne na skutek rozporządzenia ministra wyznań zostało dziś zamkniętem.

— W interesie przemysłu cukierniczego i wygody publicznej, bardzo dobrze się stało, że cukiernia teatralna po Loursie przeszła w ręce cukiernika fachowego i energicznego, jakim jest p. Jan Janowski.

Przyszedłszy do lokalu zupełnie opróżnionego i opustoszonego, gorliwem staraniem i z poświęceniem znacznego kapitału p. J. zamienił go w zakład pierwszorzędny, urządzony z gustem, elegancją i komfortem. Tak dolny lokal, jako też górny, w obszernych salonach antresolowych, odznacza się dziś piękną i ponętną fizjonomją. Na górce nadto, tak z dawna dla swego zacisza ulubionej, stanęły trzy nowe, udoskonalonej konstrukcji bilardy, z blatami marmurowemi i z tą jeszcze nieznaną tu dotąd dogodnością, że każdy billard otoczony jest dywanowym chodnikiem. Cukiernia teatralna już jest otwarta, i niewątpimy, że jeżeli dawniej publiczność poprzestawała na tem, co było, dziś pod każdym względem znajdzie się jak najsumienniej usłużoną.

— *Wzóry i Nauka Rysunków*, przez J. F. Piwarskiego uznane zostały przez *Komitet Naukowy Ministerstwa Oświaty Publicznej* za N. 5739 z d. 21 Maja r. b. za odpowiednie do użytku wszystkich szkół *początkowych, miejskich* i *realnych* w całem Cesarstwie. Wzory te w roku 1864 zalecone było do użytku szkół w Królestwie obecnie uzyskały obszerniejsze uznanie.

— Z upoważnienia Władzy Szkolnej otwieram Szkołę początkową prywatną męzką dwuklassową przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 w domu p. Lewentala, o czem Szanownej Publiczności mam zaszczyt donieść. Wpis uczniów rozpocznie się w Poniedziałek t. j. 25-go t. m., a lekcje w następny Czwartek. *Antoni Celichowski.*
—8556— b nauczyciel szkół rząd.

— Jutro w Instytucie gimnastycznym p. Stanisława *Majewskiego* na Sewerynowie o godzinie 5-tej po południu odbędzie się zbiorowa lekcja gimnastyki na dochód osad rolnych. Wejście kop. 10 od osoby.

— *Zarząd Biura Posłańców Publicznych w Warszawie, Tłomackie Nr 9*, ma honor podać niniejszem do wiadomości, iż biuro dla publiczności otwartem jest codziennie od godziny 9-tej rano, do 1-ej z południa i od 3-ciej do 6-tej po południu. W niedziele zaś i święta, biuro otwartem jest od 9-tej do 11-tej z rana i od 3-ciej do 6-tej po południu. — Warszawa dnia 23 sierpnia 1873 roku. —8573— (1—1)

Do dzisiejszego numeru Kurjera dla prenumeratorów w Warszawie, dołącza się ogłoszenie o wyszłym z druku PRZEWODNIKU PO WARSZAWIE I JEJ OKOLICACH, ułożonym pzzez Feliksa Fryze i Ignacego Chodorowicza.

TEATR LETNI.
Dziś: **Bandyci.** — Jutro: **Bandyci.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 23 sierpnia 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 8
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11
Austrjackie floreny w bilet. k. $67\frac{1}{4}$

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	95	70	95	40
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	30	94	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	90	5	89	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	80	79	50
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	96	50	96	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	158	25	—	—
„ „ „ „ ostempl.				
„ „ „ „ z r. 1866.	158	25		—
„ „ „ „ ostempl.				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	96	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	—	72	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	142	25
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	50	113	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250		—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	254	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	125	—	123	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	104	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—		—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	45	105	15

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $67\frac{7}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $91\frac{1}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $84\frac{13}{16}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $197\frac{2}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 80 rs. 109 k. 50
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37 rs. 7 k. 35
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 rs. 87 k. 45
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 70 sr. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 22 sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr 8 kop. 50; pstra i dobra rsr. 9 kop. — do rs. 9 kop. 30 wyborowa rsr. 9 kop. 75 do rsr. 9 kop. 90; żyta wagi 232 do 240 od rs. 6 kop. 15 do rs. 6 kop. 30; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. — k. —, do rs. — kop. —; owsa rsr. 2 kop. 80 do rsr. 2 k. $92\frac{1}{2}$; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 80 do rs. 1 kop. 95; siana od kop. 25 do k. 35; słoma od kop. 25 do kop. $27\frac{1}{2}$ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 21 sierpnia hurtową składniczą za garniec od kop. 210 — 211. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — 212—214.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem 14.46. Dziś rano 13.68. Dziś w południe 21.32. Barometr: Odmiany.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp —, cali 7.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 180. Sobota. Warszawa, d. 11 (23) Sierpnia 1873 r.

Ustawa Bióra posłańców publicznych w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze.

(Dokończenie.—Patrz Nr 177 i 178.)

§. 16. Posłańcy znajdować się będą: przy hotelach, na rogach niektórych główniejszych ulic, przy ogrodach publicznych, na placach, przy banhofach dróg żelaznych i w ogóle wszędzie, gdzie jest większy ruch publiczności. Utrzymującemu Bióro, na wzór m. St.-Petersburga, dozwolonem zostaje, dla wygody osób przyjeżdżających, wysyłać posłańców na stacje dróg żelaznych, celem załatwiania zleceń, które będą komunikowane wcześnie depeszami telegraficznemi i pod adresem: do Biora posłańców w m. Warszawie, po otrzymaniu depeszy, Bióro czyni potrzebne zarządzenia dla wykonania zlecenia i wysyła posłańca na czas przybycia pociągu na spotkanie osoby telegrafującej; te z osób, które przed swojem przybyciem pragną otrzymać z Bióra odpowiedź na depesze przysłaną, winni uiścić opłatę na takową.

§. 17. Ogólna liczba posłańców zastosowaną będzie do potrzeby, lecz nie może być mniejszą jak 100 a nie większą nad 250 ludzi.

§. 18. Dla zabezpieczenia kaucji składanych przez posłańców, Bióro wnosi do kassy ekonomicznej Magistratu m. Warszawy rs. 1000; jeżeli zaś liczba posłańców przejdzie 100, to kaucja Bióra zwiększy się, licząc po rs. 10 za każdego posłańca.

Taryfa opłaty za usługi posłańców publicznych.

	rs.	k.
1) a. Posłańcowi, za kurs z przesyłką nie więcej jak 10 funtów ważącą, w mieście, jak również do foksalu dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej i z tychże miejscowości do miasta, należy się opłata	„	7½
b. Za takiż kurs z odpowiedzią ustną lub na piśmie	„	12½
2) a. Za kurs z przesyłką nie więcej jak 10 funtów ważącą z miasta, do Cytadeli Aleksandrowskiej i w kierunku Łazienek do wszystkich miejscowości położonych za ulicami: Piękną i Górną, a także na Pragę i znajdujących się tam foksali St.-Petersburgskiej i Terespolskiej, dróg żelaznych również i od tychże miejscowości do miasta	„	15
b. Za takiż kurs z odpowiedzią ustną lub na piśmie	„	20
c. Za oczekiwanie na odpowiedź nie więcej jak 10 minut, nie należy się żadna opłata, zaś za dłuższy czas posłaniec pobierze od interesanta opłatę: za ½ godziny	„	10
a za 1-ą godzinę	„	15
3) Za przenoszenie ciężarów, więcej jak 10 funtów ważących, dopłaca się za każde 59 funtów po	„	10
4) Posłańców można najmować i na pewien czas, a mianowicie:		
a. Za czas do ½ godziny	„	10
b. Za 1-ą godzinę	„	15
c. Za 3 godziny	„	35
d. Za 6 godzin	„	60
e. Za 12 godzin dnia	„	90
f) Za 12 godzin nocy	1	10
g) Za 24 godzin (całą dobę)	1	25
h) Za następne dni, po upływie jednej doby po	1	—
5) Za usługę, jako to: oczyszczenie rzeczy, nastawienie samowaru, przyniesienie wody, zapalenie w piecu w czasie zimy raz na dzień i za zrobienie porządku w pokoju, należy się od jednej osoby na miesiąc	1	50
6) Za przenoszenie mebli i innych podobnych ruchomości, przypada opłata:		
a. Za pół dnia (6 godzin) dla jednego posłańca	1	—
b. Za cały dzień (12 godzin) dla jednego posłańca	1	50
c. Za przeniesienie fortepjanu, czterem posłańcom bez względu na czas strawiony	2	

Uwaga. I O wszystkie inne posługi nie objęte niniejszą taryfą, lecz mogące być spełnianemi przez posłańców, jak również za przewożenie ciężarów końmi, należy godzić się w głównym kantorże Bióra.

Uwaga. II. Do przenoszenia i przewożenia większych ciężarów, niektórzy z posłańców zaopatrzeni będą w tragi i wózki. (G. Polic.)

— *Dozór Cmentarza Ewangelicko-Augsburgskiego Parafii Warszawskiej* — zawiadamia członków swej parafii i osoby interesowane, że na tutejszym cmentarzu Ewangelicko-Augsburgskim, położonym za rogatkami Wolskiemi, mianowicie na placu pospólnym dawniej literą A, teraz literą E oznaczonym, w rzędzie 19, 20, 2I, 22, 23, 24 i 25, na którym spoczywają ciała osób dorosłych, pogrzebanych w czasie od 25 sierpnia 1848 r. do 7 listopada 1850 r., przystępuje się obecnie do ponownego grzebania zmarłych, zatem gdyby kto z parafian albo z osób interesowanych życzył sobie, aby groby osób do familii należących na tym placu w wspomnionych rzędach znajdujące się, były i następny okres czasu pozostawione nienaruszonemi, obowiązany będzie wnieść do kassy kościelnej parafialnej nową opłatę za grób i pokładne taryffą kościelną przepisaną.

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana od godz. 10 do 11, po południu od 4-tej do 6, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim. (28—0) —966—

— Przełożona pensji żeńskiej zawiadamia Szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1873 rozpocznie się dnia 15 sierpnia, kurs zaś nauk 1-go września, ulica Chmielna Nr. 10.
3—3 —8048— *Natalja Plużańska.*

— Władysław **Siennicki**, Rejent w Nowo-Radomsku, otworzył Kancellarję swą w temże mieście. w domu W. Filipowicza, w Rynku pod Nrem 7,—o czem strony interessowane zawiadamia. (2—4) 8416—

— Doktor **Stefan Kuczyński**, przeniósł mieszkanie na ulicę Aleja Jerozolimska, Nr 24, drugie piętro.
(2—3) —8236—

BOLESŁAW KWIATKOWSKI,

subjekt handlowy (commis voyageur), wieku lat 24, rodem z Wrześni w W. Księstwie Poznańskiem, będący w posiadaniu zainkasowanych pieniędzy i powierzonych weksli, w drodze od Kowna znikł.

Uprasza się wszystkich, komuby wiadomem było miejsce teraźniejszego pobytu tegoż, o niezwłoczne doniesienie o tem miejscowej władzy policyjnej.

Warszawa dnia 18 Sierpnia 1873 r.

Skład Broni Palnej i Przyborów Myśliwskich
BRACI GENDELI

Ulica Długa Nr 17 nowy. Otrzymał **Broń** angielską. belgijską i Lebedy Perkusyjsyjne od rs. 20 do 65. Lefauscheux od rs. 40 do rs. 150. Lankastra od rs. 60 do 150 z wszelkiemi przyborami. Sztucery różnej konstrukcji i na różne ceny.

Rewolwery w wielkim wyborze od rs. 10 do 35 z dodaniem 50 patronów, wszelkie ładunki i przybory do powyższej broni. Smarowidło zapobiegające rdzewieniu, Przybitki do wszelkiej broni od kop. 20 do 60 za 200 sztuk, Śrót, Kapiszony i wszelkie przybory. Tenże Skład przyjmuje broń używaną na zamian lub kupno, oraz uskutecznia reparacje takowych.

Powyższy skład otrzymał **Worki** angielskie do zboża od kop. 45.
3 3 — 8191 —

ŁYPACZEWSKI KRAWIEC,



z powodu przeprowadzenia się z ulicy **Trębackiej** do **Hotelu Rzymskiego**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Poczty na 1-szem piętrze.

Poleca się Wielmożnym Panom i ma zaszczyt zawadomić, że wszelkie obstalunki krawieckie przyjmuje, nadto donosi, iż robi **Palta watowane od ceny rs. 25 do rs. 28 i 30**, Garnitury z danego materjału ze swemi dodatkami po **rs. 10**, zaś z danego materjału na palta ze swemi dodatkami **rs. 13,** wreszcie wszelkie obstalunki powierzone, z gustem najświeższym i z całą akuratnością będą wykonane na czas oznaczony.
1—6 — 8491 — **Benedykt Łypaczewski.**

Najtańsze DRZEWO
Najlepsze WĘGLE,

dostarcza **L. KRUPECKI**,, obstalunki przyjmowane są w **Składach Herbaty**, przy ulicy Przejazd, w domu zwanym Roeslera; oraz wprost statuy Kopernika. Furman obowiązany na żądanie, sążeń drzewa ustawić, węgle przemierzyć.
1 | 3 — 8560 —

Nowo założony Magazyn Mebli



przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich pod Nr 495 (3), który zaopatrzony został w najnowsze fasony **MEBLI** tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz **Luster** i **Gzymsów**, a także posiada różne **Meble** używane; Garnitury wyściełane w różnych kolorach, rypsy wełniane, jedwabne i aksamitne, po cenach nader umiarkowanych i kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn ten pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie rzeczonym dostać można **Mebli** giętych prawdziwych zagranicznych. Polecam się Szanownej Publiczności, prosząc o łaskawą pamięć.—**Wilhelm Sejdenbeütel**. 1—6 — 8551 —

CEMENT angielski Portland z fabryki Robins et Comp.
CEGŁĘ ogniotrwałą angielską z fabryki Ramsaya.
POLECA SKŁAD
Juljana Simmlera,
róg Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 1 nowy.
2—6 — 8442 —

DLA PP. WYSTAWCÓW,

którzy na Wiedeńskiej wystawie otrzymali medale, lejnia czcionek S. Orgelbranda Synów, przysposobiła różnej wielkości starannie odrobione medale do rachunków, etykiet, adresów i t. d. —8548—1—1

MAGAZYN TOWARÓW ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH
S. SILBERMAN,

istniejący dotąd na Placu Krasińskim w starym Teatrze, przeniesiony został za Żelazną Bramę do domu W. Ufniarskiej, wychodząc z Ogrodu Saskiego po prawej ręce, sklep 2. Zaopatrzony w **Towary jedwabne, wełniane, bawełniane, chustki, firanki, oraz w wielki wybór obić na meble i powozy, jak również w Płótna rozmaite i Bieliznę stołowę.** Dziękując za doznawane dotąd względy, starać się będę, wyborem towarów i cenami jak najprzystępniejszemi, nadal zaufanie Szanownej Publiczności sobie zaskarbić. —8098—6—6

MAGLE ANGIELSKIE,



są do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Trębackiej Nr 5. Wiadomość na miejscu.
—8432—2—3

FABRYKA POWOZÓW
A. MIŁODROWSKIEGO,

przeniesiona z ulicy Niecałej na Leszno Nr 7 nowy, obok Prokuratorji; posiada zapas Powozów nowych gotowych i kilka sztuk używanych, a mianowicie: Kocz Lando raz przejechany, Kareta potrójna, Kocz z fordeklem 4-ro-osobowy, Koczyk mały i Prelotka jedno-osobowa.—Przyjmuje obstalunki i reperacje. —7974—6—6

KASSA OGNIOTRWAŁA,

oraz **3 Szafy** z orzechowego drzewa, z rzeźbą, do książek, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Bielańska w domu byłej Mennicy, mieszkanie stróż wskaże.—8369

KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane, za granicą we wszystkich gospodarstwach domowych zastosowane. Maszynki te służą do przyrządzenia w ciągu minut 10 kawy, herbaty, kotletów, befsztyka, oraz do gotowania **całych obiadów**, godzina paliwa, kosztuje 1 i pół kop. Są do nabycia w handlu
M. PERKOWSKIEGO
przy ulicy Bielańskiej w domu Zawiszy.
—8336—3 30

A. z Pawłowskich
KAUFMANN,
FABRYKA BIELIZNY
w Poznaniu.
Plac Sapieżyński
Nr 1.

Wielki wybór bielizny i ubrań negliżowych dla Pań, Panów i Dzieci. —7069—15—15

RSR. 3,500 DO 5,000,

Kapitał ten posiada osobistość, która pragnie wydzierżawić dom w Warszawie lub wejść w interes pewny, przy którym mogłaby mieć sama zajęcie, posiada języki Rossyjski, Francuzki i Polski. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, gdzie Cukiernia Vincentego pod Nr 6, mieszkania 8. —8528—1—3



Kapitały 10,000, 8,000 i 2,250 Rubli sr., są zaraz do wypożyczenia na mały procent, na hypoteki domów murowanych. Wiadomość pod Nrem 21 nowym, ulica Leszno, na 2-giem piętrze od frontu, Nr 14-ty lokalu, w południe od 1-szej do 4-ej i po 7-mej z wieczora.
8531 1 3

Nowo-założona Fabryka
KWIATÓW
H. DZIMIŃSKIEJ
W WARSZAWIE,
37 Krakowskie-Przedmieście 37.
Poleca się ze znacznym wyborem Kwiatów, z najlepszych materjałów, po cenach przystępnych. —8467—1—3

W Pracowni Sukien Damskich
A. GAŁECKIEJ,

odrabiają się Pelerynki, Dolmany, Suknie od 2 rs. i wyżej. Ulica Długa Nr 557 dawny, 32 nowy, wprost bramy Hotelu Polskiego, w bramie po lewej stronie, na drugiem piętrze od frontu. —8566—1—3

ZAKŁAD TAPICERSKI

Karola Schwemberger, Nowy-Świat Nr 44 nowy, przyjmuje wszelkie obstalunki **mebli i dekoracji** podług modeli i wzorów **Paryzkich**, jakoteż materacy włosiannych, na sprężynach i sienników, zaręczając za akuratną, **nie drogą** i na czas umówiony wykończoną robotę. Tamże jest kilka **garniturów mebli mahoniowych**, krytych rypsem, do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. —8390—2—3

Przy ulicy Miodowej Nr 10, mieszkania 9, są do sprzedania
4 ŁÓŻKA
jedno jesionowe, za rs. 5; drugie orzechowe za rs. 6; żelazne duże, za rs. 4 i żelazne dziecinne, za rs. 2. —8389—2—3

Paryzkie
Papierowe Formy
oraz modele zwane **„Zefiry“ patentowane w Paryżu**, nadchodzą ciągle. Ulica Niecała Nr 6 dom Cara, w dziedzińcu na prawo. Tamże wykład kroju, metodą wielce ułatwioną. 6—12 7837 —

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż Sklep Tow. Merkurego przy ulicy Dzikiej Nr 2, przeszedł na własność F. Pachowskiego, który rzeczony Sklep dalej jak najstaranniej prowadzić, bęezie. W tymże sklepie teraz można dostać najlepszej nafty, wszelkich szkieł, knotów, słowem całych garniturów do Lamp stołowych, z czem poleca się Szanownej Publiczności.—Członkom Tow. Merkurego, marki zwrotne jak dawniej tak i teraz wydają się. —8317—3—6

MIÓD
w plastrach i w płynie
otrzymał Skład Owoców **Braci Wróbel** i takowy poleca.
5 6 8287

Do zbycia
KARETA
świeżo odnowiona, na 3 osoby. Cena rs. 400. Nowo-Senatorska Nr 4ty. —8457—2—2

Za cenę nader nizką rs. 15, sprzedaje się
SUKA
gończa, czystej rassy, uzdatniona do polowania. Wiadomość na ulicy Karmelickiej Nr 12, mieszkania Nr 12. —8341 3—3

Skład Octu

który istniał lat 40 przy ulicy Krochmal[...] pod firmą H. Eckert, następnie przeniesio[...] od lat 9 do domu Nr 20 nowy, przy uli[...] Chłodnej, jak dawniej tak i teraz zaopatr[...] ny w rozmaite gatunki Octu dobrego, miłe[...] w smaku i przedewszystkiem zdrowego, t[...] do potraw jak i marynat. Dostać moż[...] najmniej pół kwarty.— **J. Eckert.**—836[...]

DWA MAGLE WIEDEŃSKIE

w dobrym stanie, z mieszkaniem wygodne[...] do sprzedania od Ś-go Michała, pod Nr[...] 4tym, ulica Leszno. —8538—1—1

LOKOMOBILA

Ktoby miał do sprzedania Lokomibilę stoją[...] cą, o sile 3 do 5 koni, oraz młynki i stęp[...] mogące być poruszane za pomocą tranzmi[...] sji, raczy się zgłosić do Właściciela Zajazd[...] Kaliskiego na ulicę Zimną Nr policyjny 3.
—8536- 1—3

Są zaraz do sprzedania
Dwa WOZY nowe,
na żelaznych osiach, mocno zbudowane, zda[...] tne pod ciężary i Bryczka krakowska now[...] na żelaznych osiach. Wiadomość w Gocław[...] ku za Grochowem, u Stelmacha. —8555

Potrzebny jest
UCZEŃ
dobrej konduity do handlu. Wiadomość w skła[...] dzie składzie szkła i kryształów Ignacego Hordliczki, ulica Senatorską Nr 477a.
—8350—3—3

UCZEŃ
7-mej Klassy Gimnazjum 1-go, stypendysta[...] życzy udzielać korepetycje Uczniom kla[...] niższych. Bliższa wiadomość przy ulic[...] Szpitalnej N 12, mieszkania 16.—8353—2—

Potrzebny jest
Uczeń do Handlu
Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. 6—66 8055

UCZEŃ,
mający świadectwo szkolne, przynajmnie[...] z 3-ej klassy, potrzebny jest do Księgarni[...] Składu papieru J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu. —8527—1—3

UCZEŃ
któryby ukończył przynajmniej klass czte[...] i umiał pięknie pisać, może być przyjęty d[...] czynności kantorowych w zakładach S. Or[...] gelbranda Synów. Wiadomość w kantorz[...] ulica Bednarska Nr 20. —8547—1—1

OSOBA
obznajmiona z gospodarstwem, która poprz[...] dnio dom swój prowadziła, z powodu zmi[...] ny położenia, zmuszona jest starać się o mie[...] sce do zarządu domem, albo do matkowani[...] dzieciom lub panienkom dorosłym. Adress można zostawić w Redakcji Kurjera Wars[...] poe literami A. K. —8370—3—3

OSOBA
posiadająca ręczną maszynę do szycia, życz[...] sobie umieścić się gdzie tak, ażeby za wsp[...] ny z tejże użytek, mieć mogła, stół i mies[...] kanie. Osoby interesowane, raczą się zgł[...] sić na ulicę Karmelicką Nr domu 10, mieszkania 7, zastać można w godzinach [...] południowych. —8557—1—1

Potrzebne są zaraz
PANNY
uzdatnione do szycia na maszynie i podręc[...] ne. Ulica Nowogrodzka Nr nowy 3, mies[...] kania 3. —8342—3—3

Profesor
G. DE PRECHAMPS
ulica Długa Nr 23, na 1-em piętrze od fro[...] tu (Eldorado), ma do umieszczenia: GUWE[...] NANTKI **Polki i Francuzki** z niższy[...] i wyższym usposobieniem i **muzyką**, o[...] **Francuzki** na **demi-place**, na godzi[...] i miesięcznie, również **Nauczycieli i Na[...] czycielki** zdolnych do wszystkich prze[...] miotów i języków. —8167—4 —10

Ogłoszenie.

W Nowogieorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 27 Sierpnia (8 Września) 1873 roku o godzinie 12 w południe, jednorazowa stanowcza licytacja głośna, oraz z dozwoleniem podawania i nadsyłania opieczętowanych deklaracji na wydzierżawienie rybołówstwa, na pozostałych w rozporządzeniu Zarządu Inżynierskiego częściach rzek Wisły i Narwi przy fortecy Nowogieorgiewskiej, w przeciągu 5 lat to jest od 1 Stycznia 1874 do 1 Stycznia 1878 r.

Życzący uczestniczyć w licytacji, powinni przedewszystkiem obejrzeć rozległość oddających się w dzierżawę części rzek podług oznaczenia ich na planie, stanowiących sążni 1380 na połowie rzeki Wisły i sążni 1100 na połowie rzeki Narwi, co też na miejscu wskazanem zostanie przez Zarząd Inżynierski w Nowogieorgiewsku.

Przystępujący do licytacji złożyć powinien w gotowiźnie wadjum wynoszące rs. 12, jakowe po skończonej licytacji skompletowanem być ma w stosunku 10% rocznej opłaty dzierżawnej, przez tego, który się przy ostatniej stanowczej cenie utrzyma.

Deklaracje na stemplu 20 kopiejkowym, wraz z wadjum podają się do fortecznego Zarządu Inżynierskiego w dzień licytacji przed rozpoczęciem takowej, to jest do godziny 12 w południe, po godzinie 12 przyjmowane nie będą.

Warunki umowy są do przejrzenia w Nowogieorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne.

Naczelnik Zarządu, Pułkownik Inżynierów, **Baumgarten.**

Radca Dworu, **Osietrów.** 1 3 — 8504 —

Ogłoszenie.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 1757/6, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) Września 1873 roku, o godzinie 11 rano, odbędzie się w Kancellarji tegoż Zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych na dostawę dla Warszawskiego aptecznego magazynu materjałów i innych przedmiotów aptecznych.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykułach 627—650 cz. IV ks. I Swod. Wojen. Post. oznaczonych, mogą przyjmować udział w takowej.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć wadjum 880 rs.

Entreprener jest obowiązany całą dostawę ukończyć do 1 Stycznia 1874 roku, a dodatkową, jeżeli takowa będzie potrzebną, w przeciągu sześciu tygodni od dnia dania zapotrzebowania.

Podanie opieczętowanych deklaracji, będzie przyjmowane tylko do godziny 11 rano, w dniu przeznaczonym do licytacji.

Ci, którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnieni.

Warunki licytacyjne mogę być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Insdektora od godziny 10 rano do 2 po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Warszawa, dnia 9 (21) Sierpnia 1873 roku.

Wojenno-Medyczny Inspektor, Tajny Radca, **Bogolubow.**

Za Pomocnika Inspektora, Radca Stanu, **J. Gauger.**

Sekretarz, **Freyburg.** 1—3 — 8517 —

W dniu 15 (27) Sierpnia r. b., w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż w drodze działów od trzykrotnie o ¼ części obniżonego szacunku, następujących **Nieruchomości** w Warszawie, przy ulicy Nowowiejskiej położonych, o godzinie 10-ej, Nr 1754J, od summy rs. 3964 kop. 63, o godzinie 10¼, Nr 1754k, od summy rs. 5948 kop. 93; o godzinie 10½, od summy rs. 5269 kop. 96. Vadium do licytacji każdej z tych nieruchomości, rs. 1000, z postąpionego szacunku, oprócz innych summ, pozostanie przy gruncie $^{10}/_{28}$ postąpionego szacunku pod obowiązkiem opłacania prawnego procentu. Nieruchomości te mogą być nabyte łącznie, stanowią razem przestrzeni łokci kwadratowych 69,000 pod budynkami murowanemi i ogrodami. Bliższą wiadomość powziąść można w Kancellarjach W. Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go i u podpisanego Obrońcy pod Nr 53, przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Stanisław Gepner, Patron.

—8568 1—3

Ktoby z Rodziców zamieszkałych w okolicach ulicy Ś-to Krzyskiej, **posyłających córkę do klassy I lub II-giej Gimnazjum 2-go żeńskiego** pragnął, aby ta wspólnie z córkami Nauczyciela Szkół Rządowych, uczęszczającemi do tychże klas, pobierała w dni powszednie po południu, od godziny 4 do 6-tej korrepetycje wszystkich przedmiotów po rubli 2 i zarazem konwersacji niemieckiej i francuzkiej po rubli 1, łącznie za rubli 4 miesięcznie, od tegoż Nauczyciela i przybranej Nauczycielki, raczy zgłosić się bezzwłocznie pod Nr 11, przy ulicy Ś-to Krzyskiej, mieszkania Nr 14. —8334—

Z mocy upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuje się

UCZNIÓW

na stół i stancję, w osobno na ten cel urządzonym lokalu, zapewniając wszelkie wygody i pomoc w naukach. Wiadomość na miejscu przy rogu ulic Leszna i Karmelickiej, dom W-go Szadurskiego, Nr 671b, nowy 1, stróż wskaże. —8114— 3—3

Stancja dla Uczniów

Szkół, i przygotowujących się do takowych, wraz ze stołem, pod dozorem męzkim, w miejscu pomoc naukowa, konwersacja i fortepian. Wiadomość: ulica Długa Nr 17 nowy, mieszkania 9, w oficynie. —8408—4—6

W Pensji zostającej pod przewodnictwem Karoliny Welinowicz,

Zapis Uczennic

rozpocznie się 16 Sierpnia, od 11 do 6 codziennie, kurs zaś nauk 1-go Września. Ulica Leszno, Nr 12, dom Jaegra. —8074— 3—3

Student Uniwersytetu,

gruntownie posiadający język łaciński, grecki i niemiecki, w zakresie gimnazjalnego programu, może znaleść mieszkanie zo stołem za udzielanie korrepetycji powyższych przedmiotów i dozór, przy ulicy Widok, domu Nr 5, mieszkania 7. —8478—2—2

Student Uniwersytetu,

potrzebnym jest dla przygotowania chłopczyka do szkół. Wiadomość: ulica Ś-to Jerska pod Nrem 22 nowym, dom Luksemburga, w drugim dziedzińcu na parterze, Nr 1 mieszkania. —8565—1—1

PANIENKI

uczęszczające do Zakładów naukowych lub do Instytutu Muzycznego, mogą znaleść stół, stancję i dozór, wraz z konwersacją francuzką i muzyką, w domu Osoby wysoko wykształconej. Wiadomość u **profesora G. de Préchamps,** ulica Długa Nr 23, na 1-em piętrze od frontu. (Eldorado). —8546—1—3

Potrzebny jest

KONTROLER

utrzymujący zarząd administracyjny w majątku prywatnym. Wiadomość pewziąść można w Hotelu Angielskim, u Szwajcara, a o warunkach ugody dowiedzieć się można między godziną 2gą a 3cią z południa. —8124— 3—3

Ktoby z pp. Rodziców lub Opiekunów, życzył sobie przygotowania w ciągu roku, **Chłopca** do klassy III-ciej Gimnazjum, w towarzystwie z drugim chłopcem, który się już do takiegoż egzaminu, przygotowuje, pod kierunkiem **Nauczyciela Gimnazjum,**—raczy się zgłosić do tegoż Nauczyciela, pomiędzy godz. 3 a 6-tą po południu, pod adresem: Smolna, Nr 11 domu, Nr 7 mieszkania. —8447—2—3

W Zakładzie fotodrukarskim M. Dutkiewicza, Krak.-Przedm. Nr 411 (7), potrzebny

DRUKARZ LITOGRAFICZNY

dobrze wykwalifikowany. —8438—2—5

MECHANIK

życzący sobie zająć się prowadzeniem młocarni z lokomobilą o 9 mil od Warszawy, raczy zgłosić się wraz z dowodami pod Nr 13 przy ulicy Smolnej do właściciela domu. —8316—3—3

Ekonom kawaler, Gospodyni i furman,

potrzebni zaraz—świadectwa i rekomendacje są wymagane. Wiadomość u p. Ostrowskiej, Kantor Kurjera, róg ulic: Podwala i Senatorskiej. —8530—1—1

NIEMKA

z dobrym akcentem, poszukuje miejsca do starszych dzieci z wyręczeniem pani domu. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 58, 3-cie piętro, mieszkania 7. Zastać można od 1-szej do 7mej po południu. —8532—1—3

NAUCZYCIEL,

przy gimnazjum Rządowem, zajmuje się prywatnym wykładem języka Rossyjskiego oraz Niemieckiego, sposobem własnym, bardzo ułatwionym. Podejmuje się również przygotować ucznia lub uczennicę we wszystkich klasowych przedmiotach do egzaminu, w ciągu bieżącego roku szkolnego. Adresować można do Red. Kurjera Warsz. pod lit. K. T. Chl. Nr 18. —8510—1—3

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, podejmuje się operacji takowych; najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.

—8430—3—6 **BIELIŃSKA.**

W szkole prywatnej mężkiej dwu-klasowej przez rząd upoważnionej przy ulicy Leszno Nr 25, przyjmują się jeszcze

UCZNIOWIE

przychodni i pensjonarze do klassy I i II, a także i zupełnie początkowi, kurs nauk podług planu zacznie się 1-go Września r. b. Bliższe objaśnienia od godziny 9 do 12.

Przełożony **Ludwik Wyrożembski.** —8535—1—3

Z UPOWAŻNIENIA WŁADZY SZKOLNEJ

UCZNIOWIE

Gimnazjum znajdą wygodne pomieszczenie: ulica Mylna Nr 7, mieszkania Nr 2. Tamże uskuteczniają się wszelkie **Ubezpieczenia od ognia** tak ruchomości jakoteż i nieruchomości z zadowoleniem interesantów. Oraz powziąść można wiadomość o **40 włókach LASU** do sprzedania, przeważnie dębiny, starodrzewu, parę wiorst od rzeki spławnej położonego. —8552—1—1

Potrzebny jest

WSPOLNIK,

z niewielkim kapitałem, do Fabryki Mydlarskiej, czynnej, oddawna egzystującej tu w Warszawie.—Tamże potrzebny Czeladnik Mydlarski, znający swój fach. Wiadomość w Dystrybucji R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego. —8541—1—4

WDOWA

mająca lat 30, pragnie przyjąć obowiązek sklepowej, do składu wódek, do mydlanego sklepu, albo też do sklepu wędlin, z kaucją. Wiadomość powziąść można pod Nrem 447 (nowy 79), Krakowskie-Przedmieście na 1-em piętrze od frontu. —8559—1—3

LEŚNICZY

rodem Czech, jak teoretycznie tak i praktycznie w leśnictwie wykształcony, posiadający kilkoletnią praktykę tak za granicą jak i w królestwie, oraz patent wydany przez rządową Komisję leśnictwa w Austrji, ze złożonego egzaminu. Poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Października r. b. Osoby interesowane zechcą listy łaskawie adresować: pod lit. H. M. Soczewka. Powiat Gostyński. —8306—3—3

Żądane są jedna lub dwie **PANIENKI** jako miejscowe towarzyszki nauk dla dziewczynek 10 i 14 letniej. Zapewnia im się wyższe wykształcenie przy pomocy Nauczycieli i światłych Nauczycielek. Wiadomość można powziąść można u Feliksy Eger. Aleja Jerozolimska, dom W-go Marconiego, wprost banhofu kolei. —8346—2—3

WERKFÜHRER

do kierowania robotami kowalskiemi, potrzebny jest w Warszawskim arsenale, umiejący mówić, czytać i pisać po rusku i obznajomiony z rysunkami technicznemi. Zgłosić się do Kancelarji Arsenału w każdym czasie oprócz świąt. —8279—2—3

FRANCUZKA

i **Szwajcarka** z angielskim i niemieckim językiem i z muzyką; **Polki** gruntownie wykształcone i utalentowane; **Nauczyciele** posiadający języki starożytne i nowożytne; **Bony Francuzki i Niemki**; **Osoby do towarzystwa** i do **zarządu domu**; rekomenduje **A. Witkowska**. Ulica Niecała Nr 10, na dole. —8112— 3—6

Potrzeba zaraz **dwóch**

UCZNIÓW

do Cukierni, którzy ukończyli przynajmniej 2 klassy i nie starszych jak od lat 12 do 14 z dobrą rekomendacją. Pierwszeństwo mają z prowincji. Zgłosić się mogą do Cukierni T. Brzuchowskiego przy ul. Żabiej N. 950b. —8325—2—3

KOBIETY

spodziewające się słabości, znajdą **Pokoje** każdy z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, staranną opiekę i sekret zachowany, a wrazie potrzeby i pomoc lekarską, u Akuszerki **A. Halmel** przy ulicy Nowy-Świat Nr 52, od frontu. —7887—6—6

MECHANIK.

Mając warsztat przy ulicy Długiej N. 8 i 10 nowy, dom przechodni, dawniej Elerta, przyjmuje reperacje Maszyn do szycia wszelkich systemów i takowe wykonywa z wszelką dokładnością i po nader umiarkowanej cenie, Z czem się poleca szanownej Publiczności.

Aleksander Zajączkowski. —8025—3—3

Meble mahoniowe.

aksamitem pokryte, za bardzo nizką cenę do sprzedania. Wiadomość u stróża domu Nr 471b nowy przy ulicy Senatorskiej. —8543—1—2

Garnitur Mebli

mahoniowych, nowego fasonu, składający się z 6 krzeseł, kanapy, 2 foteli i stołu, jest do sprzedania. Wiadomość na Pradze, ulica Brukowa, nad Sądem Pokoju Nr 381, mieszkania 11. —8464—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, fabryki Bucholtza, przeszło o pół 7-mej oktawy, z całym metalowym blatem, z tonem silnym i śpiewnym. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 37, mieszkania 19. —8564—1 2

Potrzebny jest od Ś-go Michała

LOKAL

niezbyt oddalony od środka miasta, składający się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, na parterze, 1 m lub 2-m piętrze. Wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 38, mieszkania 15. -8503—2—3

MIESZKANIE LETNIE

w Wierzbnie,

z 3ch pokoi, a w oddzielnym budynku kuchni i dwóch izb, do odnajęcia. Wiadomość na Tłomackiem Nr 9, wejście od placu w sień pierwszą, drugie piętro, mieszkania Nr 11. —8449—3—3

Do najęcia od 1-go Września lub 1-go Października

DWA POKOJE

na 2-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej, w bliskości Banku. Wiadomość w Dystrybucji Pana Westphal, pałac Blanka, obok Ratusza. —8562—1—3

Pokój umeblowany,

ze wszystkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu przy ulicy Chmielnej Nr 8, mieszkania 5. —8567—1—1

Przy ulicy Pańskiej Nr 26/1218a, od 1-go Października r. b., jest do wynajęcia

LOKAL

złożony z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, komórki na drzewo i góry, na 1-m piętrze, z dobrem powietrzem, bo dom ten sąsiaduje z dużemi ogrodami; do tego może być dodana stajnia i wozownia. Lokal powyższy z łatwością da się podzielić na dwa mniejsze. —8525—1—3

Ktoby miał do odstąpienia

Pokój

dla kilku studentów, w okolicy 2-go Gimnazjum, z usługą lub bez, zechce się zgłosić dla bliższego porozumienia, na ulicę Karmelicką do mieszkania W-go kommisarza w Cyrkule. —8529—1—2

MIESZKANIE

z 5ciu pokoi i kuchni, lub też dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, każdego czasu do wynajęcia, ulica Wiejska Nr 6 nowy. Wiadomość w fabryce tabacznej. —8545—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

POKOJE POJEDYŃCZE umeblowane.

Wiadomość u Rządcy domu na ulicy Miodowej Nr 2, lub Podwale Nr 3. Wynajmuje się tygodniowo i miesięcznie. —8329—3—6

— Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości, którzy mnie do tychczas względami zaszczycają, iż otworzyłam drugą

MLECZARNIĘ

w hotelu Dziekanka, z drugiej strony domu Fajansa, w ktorej tego wszystkiego można dostać co w dawniejszej. Ceny też same, a usilnem staraniem mojem będzie, żeby Szanowną publiczność zjednać sobie i zasłużyć na dalsze względy.—**P. A.** —8537—1—3

Jest do sprzedania

SKLEP

przy ulicy pryncypalnej z całem urządzeniem i towarem oraz kljentelą wyrobioną od lat 15-tu, na który trzeba mieć gotówki mniej więcej około rubli srebrem 2,000. Bliższą wiadomość powziąść można w Litografji Wład. i Otto, przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 69 nowy. —8348—3—3

Do wynajęcia każdego czasu lub od Ś-go Michała

SKLEP

obszerny z pakamerem, zdatny dla Fryzjera, na Magazyn Strojów, Ubiorów, Bielizny, Dystrybucję większą, dla Szewca, Krawca i t. p. w gmachu Teatralnym pod filarami, od ulicy Nowo-Senatorskiej. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym P. Bojanowskiego. —8021—

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała przy ulicy Granicznej Nr 1077, nowy 14,

OBSZERNY SKLEP,

z oświetleniem gazowym i urządzeniem (jeżeli przydatne); przytem mieszkanie, składające się z 2 pokoi, osobnej kuchni i piwnicy, które to mieszkanie może być osobno wynajętem. Wiadomość tamże w składzie Towarów Kolonjalnych. —8452—

SKLEP

zaraz lub od kwartału, ktoby miał do wynajęcia przy następujących ulicach: Miodowej, Długiej, Bielańskiej, Senatorskiej, Rymarskiej lub blizko wyż wymienionych ulic, raczy nadesłać adres na ulicę Długą wprost Arsenału Nr domu 49; mieszkania 5. —7940—1—3

KSIĄŻECZKA

Kassy Oszczydności,

za Nrem 20758/68537, 1869 r., dla Marka Mojkowskiego wydana, zaginęła, znalazca zechce złożyć w tejże kassie. —8492—2—3

Dnia 20 Sierpnia (we środę) idąc z hotelu Krakowskiego między godziną 1 a 2, ulicami Bielańską, Długą, Przejazdem i Nowolipiem na ulicę Nowo-Karmelicką, zgubiony został **ZEGAREK** złoty o jednej kopercie, szkiełko troszkę wyszczerbione. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na ulicę Karmelicką Nr 13, mieszkania 8.—8520—

PIESEK PINCZER,

zupełnie czarny, zapada na tylną nogę, zginął na dziedzińcu, w domu przy ulicy Niecałej pod Nrem 10-tym, dnia 21 b. m. Kto takowego posiada, uprasza się o odesłanie pod powyższy numer, do Właściciela domu, za nagrodą. —8333—1—1

CHARCICZKA ANGIELSKA,

6-ty miesiąc mająca, koloru chamois, z białą szyjką, mała, zgrabna i ładna, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną kwotę. Ulica Krucza, Nr 13 nowy, w oficynie na parterze, Nr mieszkania 12. —8513—1—1

Dnia 16 b. m., (w Sobotę), około południa Osoba przechodząca ulicami: Grzybowską, Graniczną, Żabią, Elektoralną, Senatorską, a następnie Ogrodem Saskim i Krakowskiem-Przedmieściem, uroniła

PACZKĘ Z PIENIĘDZMI,

stanowiącemi jedyny prawie fundusz utrzymania Wdowy, obarczonej rodziną. Sumienny znalazca wiadomość o poszkodowanym powziąść może w Redakcji Kurjera Warsz. z zapewnieniem znacznego wynagrodzenia. —8330—3—3

W dniu 13 Sierpnia r. b., w zeszłą Środę wieczorem zgubiono w ogrodzie Krasińskich lub w powrocie do domu ulicami Długą i Gołębią **CHUSTKĘ czarną**, wełnianą w jednym rogu haftowaną kordonkiem i wyszytą czarnemi pacioreczkami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do właścicielki domu Nr 53 (34) przy ul. Stare-Miasto, za nagrodą rs. **3**. —8323—3—3

W dniu 17, t. j. w Niedzielę, o godz. 9-ej wieczorem, około kościoła Aleksandryjskiego, uroniono **PELERYNKĘ** kaźmirową czarną, na podszewce czarnej jedwabnej, z koronkami. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Miodową do Magazynu ubiorów mężkich W. Magnuskiego, naprzeciwko Sądu Apelacyjnego—za stosowną nagrodą. —8444—2—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 173c, nowy 3). Дозволено Цензурою